

działaczy niemieckiego ruchu robotniczego, którzy znali Ernsta Thälmana. Utrzymując właściwe proporcje potrafili oni ukazać okres historyczny, w jakim działał Thälmann, nakreślili w umiejętny sposób sylwetkę wybitnego działacza rewolucyjnego, który wyszedł ze środowiska robotniczego, zdobył dużą wiedzę i potrafił pociągnąć do walki o lepsze jutro miliony współtowarzyszy pracy.

Omawiana książka zasługuje na uwagę jeszcze z innych przyczyn. Jest ona dobitnym dowodem, że władze naukowe w NRD potrafią zabezpieczyć i upowszechnić ciekawe źródło do dziejów najnowszych, jakim są niewątpliwie wspomnienia.

Stanisław Kubiak

H. A. SIDOROW: *Centralnyje gosudarstwiennyje organy Fiedieratiwnoj Rjespubliki Giermanii*. Moskwa 1961, Izd. Instytutu Międzynarodowych Otnoszenij, s. 215.

Książka docenta-kandydata nauk H. A. Sidorowa jest pierwszą większą pracą na temat ustroju Niemieckiej Republiki Federalnej w języku rosyjskim. Autor nie podał wykazu wykorzystanych przez siebie materiałów i literatury. Z przypisów należy wnosić, że wyzyskał dzienniki: „Prawdę”, „Izwestię”, „Neue Zürcher Zeitung”, „The Times”, „Neues Deutschland”, niektóre dzienniki i czasopisma zachodniemieckie, oficjalny organ rządu federalnego „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung”, stenogramy z posiedzeń Parlamentu Związkowego i szereg prac w języku niemieckim. Autor nie wykorzystał więc całkowicie dostępnych materiałów, np. stenogramów z posiedzeń Rady Związkowej i literatury. W przypisach brak wzmianek o stosunkowo bogatej już literaturze na temat ustroju Republiki Federalnej w języku angielskim i francuskim. Z książki nie wynika, by autor znał następujące dzieła z tego zakresu: R. Hiscocks, *Democracy in Western Germany*, (New York-Toronto, 1957); J. F. Golay, *The founding of the Federal Republic of Germany*, (Chicago 1958); S. King Hall, R. K. Ullmann, *Germany, Parliaments, A study of the development of representative constitution in Germany*, (London 1956); C. Lassalle, *Le fédéralisme dans la Loi Fondamentale de la République Fédérale, Allemande* (Presses Universitaires de France 1954); A. Grosser, *La démocratie de Bonn 1949—1957*, (Paris 1958). Z podanych przepisów należałoby również wnosić, iż autor nie wyzyskał niektórych prac w języku niemieckim. Przykładowo można by wymienić następujące: G. Dahm, *Deutsches Recht*, (Stuttgart und Köln, 1951); T. Eschenburg, *Staat und Gesellschaft in Deutschland* (Stuttgart 1956); H. von Mangoldt, *Das Bonner Grundgesetz* (1957); H. Nawiasky, *Die Grundgedanken des Grundgesetzes für die Bundesrepublik Deutschland* (Stuttgart und Köln, 1950).

Omawiana praca Sidorowa składa się ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów zatytułowanych: I. *Utworzenie separatystycznego zachodniemieckiego państwa i jego centralnych organów państwowych*, II. *System centralnych organów państwowych NRF*, III. *Parlament NRF*, IV. *Ustawy Niemiec zachodnich*, V. *Prezydent federalny*, VI. *Rząd federalny*, VII. *Federalny Sąd Konstytucyjny*.

W recenzji tej ustosunkujemy się tylko do pewnych problemów poruszonych w książce Sidorowa. Autor pisze:

„Rząd federalny zajmuje czołowe miejsce wśród centralnych organów państwowych NRF... Faktycznie uczynił (rząd federalny — K. N.) Parlament Związkowy dodatkiem do władzy wykonawczej” (s. 161).

W zasadzie tak jest. *Pouvoir exécutif*, zwłaszcza w okresie istnienia *de facto* rządów jednopartyjnych, tj. w l. 1956—1961, uzyskała w Republice Federalnej znacznie większą przewagę nad *pouvoir législatif* niż w innych krajach kapitalistycznych. O najważniejszych sprawach politycznych rozstrzygał i nadal roz-

strzyga nie parlament, lecz rząd, a w łonie rządu kanclerz. Nie parlament narzuca swą wolę rządowi, lecz odwrotnie; rząd wpływa na podejmowanie przez parlament uchwał i decyzji zgodnych z jego zdaniem i założeniami. O takim układzie stosunków zdecydował w pierwszym rządzie zachodnioniemiecki kapitał monopolistyczny. Koncentracja władzy ekonomicznej leży u podstaw koncentracji władzy politycznej. Znajduje to wyraz w tendencji do pomniejszania roli parlamentu na rzecz władzy wykonawczej, do pomniejszania roli rządu na rzecz administracji, w coraz większym wpływie monopoli na obsadę i kierunek działania administracji, w ograniczaniu kompetencji samorządu terytorialnego. Z pewnością szybko postępująca militaryzacja państwa bońskiego wpływa w bardzo dużym stopniu na rozszerzenie uprawnień egzekutywy kosztem parlamentu.

Słuszny jest też pogląd autora, że kanclerz może dowolnie przeprowadzać rekonstrukcję rządu (s. 164). Tak np. postąpił Adenauer w październiku 1956 r., kiedy usunął z rządu Fritza Neumayera (FDP), Hermanna Schäfera (FDP), Theodora Blanka (CDU), Waldemara Krafta (BHE), a Josephowi Straussowi (CSU) i Siegfriedowi Balke (CSU) powierzył inne stanowiska, Hansowi Joachimowi von Merkatz (DP) zaś dodał drugą tekę ministerialną¹. Rekonstrukcję rządu federalnego uzasadniał Adenauer potrzebą bardziej operatywnej i sprężystej pracy rządu². W gruncie rzeczy chodziło o usunięcie z rządu ministrów, którzy nie posiadali już pełnego zaufania kanclerza.

Twierdzenie autora (s. 161—162), że prezydent związku desygnuje kandydata na kanclerza, po zasięgnięciu zdania partii politycznych, jest niezbyt ściśle. W czasie pierwszych trzech wyborów Adenauera na kanclerza nie miało to miejsca. W czasie powołania po raz pierwszy Adenauera na kanclerza nie było nawet możliwości stworzenia precedensu, bowiem prezydent związku został wybrany bezpośrednio przed wyborem kanclerza. Prezydent został zaprzysiężony wieczorem 12 IX 1949 r., a kanclerz został wybrany 15 IX. Panowało jednak powszechne przekonanie, że wybór prezydenta Theodora Heussa i kanclerza Konrada Adenauera opierał się na porozumieniu zainteresowanych partii³. Zmiana nastąpiła w czasie tworzenia czwartego rządu federalnego. Prezydent związku, Heinrich Lübke, trzykrotnie przyjął przywódców CDU/CSU, FDP i SPD, a więc tych partii, które zdobyły mandaty w wyborach do Parlamentu Związkowego w dn. 17 IX 1961 r.⁴ W dn. 3 listopada prezydent związku wezwał do siebie niespodziewanie Ludwiga Erharda⁵. Lübke nosił się bowiem z zamiarem powierzenia misji tworzenia rządu Erhardowi z chwilą załamania się rozmów pomiędzy CDU/CSU i FDP. Prasa nie podała jednak przebiegu wspomnianych rozmów. Także niezbyt ściśle są twierdzenia autora, że obok kanclerza i ministrów federalnych udział w posiedzeniu rządu federalnego biorą: sekretarz stanu kancelarii prezydenta związku, sekretarz stanu urzędu kanclerskiego, szef urzędu informacji i propagandy, sekretarz kanclerza, osobisty referent kanclerza oraz premierzy krajów zachodnioniemieckich (s. 174). Ci ostatni w posiedzeniach nie uczestniczą. Natomiast na posiedzenia pierwszego i drugiego gabinetu Adenauera byli niekiedy zapraszani wybitni posłowie koalicji rządowej⁶. Czy w późniejszym okresie posłowie partii rządowych brali udział w posiedzeniach gabinetu, nie da się ustalić. W jednym z posiedzeń gabinetu w grudniu 1953 r. wzięli udział dwaj przedstawiciele Rady Związkowej celem załatwienia zatargu o dodatku świątecznym dla pracowników państwowych⁷. Prawdopodobnie w późniejszym okresie członkowie Rady Związkowej nie brali

¹ „Bulletin des Presse — und Informationsamtes der Bundesregierung”, nr 196 z 17 X 1956.

² Jw., s. 1866.

³ Redakcyjna notatka, „Archiv des öffentlichen Rechts”, Bd 75 (1949), s. 338.

⁴ „Die Welt” nr 221 z 22 IX 1961 oraz nr 222 z 23 IX 1961.

⁵ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 257 z 4 XI 1961.

⁶ Fritz Münch, *Die Bundesregierung*, Frankfurt—Berlin, 1954, s. 202.

⁷ Tamże.

udziału w posiedzeniu gabinetu. Zgodnie z układem koalicyjnym (*Koalitionsabkommen*) z dn. 20 X 1961 r., zawartym pomiędzy CDU/CSU i FDP, przewodniczący rządowych frakcji koalicyjnych mają prawo brania udziału w posiedzeniach gabinetu. Układ jednak nie wspomina, na czym polega ich rola.

Układ sił politycznych w Parlamencie Związkowym i Radzie Związkowej nie zawsze jest jednakowy, jak twierdzi autor (s. 122). Do chwili obecnej układ ten był zawsze korzystniejszy dla partii opozycyjnych w Radzie Związkowej niż w Parlamencie Związkowym. Na przykład w Parlamencie Związkowym, wybranym w dn. 15 IX 1957 r., CDU/CSU zdobyła 278 mandatów, SPD — 181, FDP — 43, DP — 17. W r. 1957 w Radzie Związkowej poszczególne partie posiadały członków: CDU/CSU — 13, SPD — 15, FDP — 6, DP — 1. Również w 1953 r. i innych latach SPD posiadała w Radzie Związkowej więcej członków niż CDU. Przeciwnie w wyborach do *Landtagów* w tych samych krajach SPD uzyskuje więcej głosów niż w wyborach do Parlamentu Związkowego, natomiast CDU mniej. Na przykład w wyborach do *Landtagu* hamburskiego w dn. 12 XI 1961 r. SPD zdobyła 567 750 głosów (57,4%) i 52 mandaty, CDU 287 607 głosów (29,1%) i 36 mandatów, w wyborach zaś do Parlamentu Związkowego w dn. 17 IX 1961 r. SPD — 560 038 głosów (46,9%), CDU — 380 613 głosów (31,9%)⁸. Wspomniany układ sił politycznych w poważnym stopniu wpływa na stosunek Rady Związkowej do rządu federalnego. Rząd federalny spotyka się w swoich zamierzeniach politycznych z oporem ze strony Rady Związkowej. Na taki np. opór rząd Adenauera natrafił w pierwszym okresie forsowania swojego projektu o ratyfikacji „układu ogólnego” i układu o „europejskiej wspólnotcie obronnej”. Dlatego elementy unitarystyczne i centralistyczne, które są jednocześnie elementami reakcyjnymi, militarystycznymi, odwetowymi, a przede wszystkim sam Adenauer, niegdyś partykularysta, patrzą z niechęcią na Radę Związkową, jest ona bowiem pewnym hamulcem na drodze tych elementów i rządu bońskiego do zaprowadzenia centralizacji w Republice Federalnej. Wydaje się, iż autor niezbyt precyzyjnie przedstawił to zagadnienie. Słusznie natomiast twierdzi, że Rada Związkowa może przy sprzyjających warunkach być wykorzystana do działań antydemokratycznych (s. 126).

Wysunięte wyżej zastrzeżenia nie umniejszają w istotny sposób wartości omawianej pracy. Nie wszystkie jednak rozdziały dzieła posiadają jednakową wartość. Najlepszy z nich jest bodaj rozdział poświęcony Parlamentowi Związkowemu. Nie można też zapominać o tym, że do chwili obecnej brak jest rozpraw marksistowskich o ustroju Republiki Federalnej. Prace o tej tematyce są więc poniekąd pracami o charakterze pionierskim.

Kazimierz Nowak

WITOLD KOCHAŃSKI: *Dole i niedole Serbołużyczan*. „Książka i Wiedza”, seria: „Światowid”, Biblioteczka Popularnonaukowa, Warszawa 1962, s. 317.

Praca Kochańskiego jest bardzo udaną próbą przedstawienia problemu łużyckiego. Serbołużyczanie i ich życie są dla czytelnika polskiego do pewnego stopnia tematem egzotycznym, bo choć oddziela nas od nich tylko granica, niewiele wiemy o ich sprawach. Tuż po wojnie ukazała się dość duża ilość wydawnictw poświęconych zagadnieniom łużyckim (m. in. wydano rozprawę W. Kochańskiego pt. *Bratni szczerp Łużyczan*, do której omawiana praca często nawiązuje), lecz wszystkie one są już dziś nieaktualne. Później niewiele pisano o sprawach Łużyc; poza wzmiankami w prasie, nie znajdujemy pozycji, która zajęłaby się dokładniej życiem Serbołużyczan. A przecież w dziejach tego najmniejszego narodu słowiańskiego dokonał się zasadniczy przełom. Ludność serbołużycka, zamieszkała w Nie-

⁸ „Archiv der Gegenwart”, Folge 46/1961, s. 9451.